

BIEŁARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

Wilnia, Ludwisarskaja 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19).
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 6 hadz. wieč.

„B. Krynica“ kaštuje: na hod—8 zał., na paŭhoda
— 4 zał., na 3 miesiacy—2 zał., na 1 miesiac—1 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj —
20 hroš.—za radok drobnaha duku ū wadnej pałoscy.

Na čym skončyŭsia litoŭska-polski spor u Źenewie?

Pašla doŭhich pierahaworaŭ, namowaŭ, uzajemnych dyplomatycznych intryhaŭ i stylistycznych kłopotawych z boku pradstaŭnikoŭ kirujučych Lihaj wialikich dziaŭawaŭ — urešcie ŭdałosia Radzie Lihi, jak kažuć dyplomaty, — „znajści formuła, adnolkawa pryjemnuju“ dla Litwy i dla Polšcy, jakaja-b niejaka załahodziła spor... Zapraŭdy-ż „formuła“ znojdziena, i Rada Lihi mo-ža z čystym sumleńniem pachwalicca, što—adsunuła na bok wostrą pahražaŭšuju na Uščodzie Eŭropy niebiašpieku wajny...

Ale zapraŭdy niebiašpieka wajny tolki „adsunuta“ dalej... Bo-ż treba zhary śćwierdzić, što sprawa polska-litoŭskaha sporu, wiarniej—sprawa litoŭskaha narodu — nawet nie razhladałasia ū Źenewie niezakaŭlernymi ū hetym, zusim dziaŭawamili... Sutnaść litoŭskaj sprawy pakinuta wialikimi dziaŭawami Zachodu ū tym samym tupiku, u jakim jany-ż kinuli jaje sami i trymajuć dahetul.

Kab dobra zrazumieć, čym skončyłasia i na hety raz sprobą litoŭskaha ŭradu apelawać da Lihi Nacyjaŭ, treba razhledzić dobra, — chto i jak stawiaŭ sprawu litoŭskaha narodu pierad miŭnarodnym trybunałam u Źenewie.

Jak wiadama, marš. Piłsudskaha asabliwa dy paprostu asabista strašenna dražniła istnawańnie stanu stałaj wajny, nia tolki nia spynienaje Litwoj, ale naadwarot asabliwa padčyrkiwanaje Waldemarasam u apošnija časy.

Stan hetaj „wajny“ abwieščany byŭ — ad času sarwańnia Polščaj tak zwanaha „Suwalskaha Traktatu“, tak ciesna ŭwiazanaha z imiem m. Piłsudskaha i jaho „zbuntawanaha“ hienarała Źelihoŭskaha...

Marš. Piłsudski, staŭšy ciapierz „rewalucyjanera kanserwatystam“, choča widać, kab świet čym chutčej zapiamiataŭ—ab sposabie, jakim jon zdabyŭ Wilenščynu dla Polščy... Ale-ż, zrazumieła, Litwa zainteresawana jakraz u praciŭnym...

Aprača taho „trywańnie ū stanie wajny“ z Litwoj psuje marš. Piłsudskamu ūsio ŭrażańnie jaho mirnaj palityki, ab što ciapierz Polščy chodzie, naprykład, u Amerycy.

Ale-ż asabliwa złuje Polšču hety „stan wajny“ z-za polska-litoŭskich hranicaŭ—jakraz z pahladu na ŭščia-ż wysoŭwanuju koŭnymi worahami Polščy sprawu pierahladu jaje hranicaŭ naŭhuł...

Dyk—dziwa, što jakraz ab usim hetym marš. Piłsudski — na pieršym miescy—kazaŭ u swajej wiadamaj „hutarcy“ praz P.A.T.—da ūsiaho świetu:

„Stan wajny“, padtrymliwany proci nas Litwoj, ŭjaŭlajecca adzi-

nym istnujučym u świcie ū sučasny mament!.. Dyj ad hetaha naŭy hranicy robiacca całkom niepadobnymi da ŭsich inšych na świcie“.

Praŭda, na heta možna skazać, što nia tolki polskija hranicy z Litwoj „niepadobny da ŭsich inšych na świcie“, ale što hetkaja-ż „niepadobnaść“ niejaka śćwierdžana ū Lokarno i adnosna da polskich hranicaŭ z Niamiečynaj, kab nie kazać užo ab inšych...

Dyk usio heta, — zdajecca, — wyklikała ū marš. Piłsudskaha „spakusu“—stwaryć urešcie adnym macham — raz nazaŭsiody dobryja, ćwiordyja, padobnyja da ŭsich inšych na świcie, nawet mo' naturalnyja aŭ da Bałtyckaha mora, polskija hranicy z Litwoj!..

Ale, z swajho boku, i Waldemaras dobra zrazumieŭ usio heta.

Najbolš wostrą wystupaŭ Waldemaras — jakraz prociŭ toj dapa-mohi, jakuju, jak jon ćwierdziŭ, polski ŭrad uščiaŭ rabiŭ litoŭskim emihrantam u ich akcyi, majučaj na mecie pierawarot u Litwie U swajej pramowie na pasiedzańni Rady Lihi, wykładajućy ŭsie swaje zakidy dy abwinieńni proci polskaha ŭradu, Waldemaras wysoŭwaŭ jakraz na pieršy plan hetuju niebiašpieku z boku Polščy dla niezaleŭnaści Litwy.

Ad Rady Lihi Nacyjaŭ Piłsudski atrymaŭ deklaracyjnaje skasawańnie fikcyjnaha stanu wajny z Litwoj; Waldemaras tak-sama deklaracyjnaje zabiašpiečańnie ad Polskaj niebiašpieki Litwy.

Aprača hetaha—Litwa atrymała „radu“ z boku Lihi Nacyjaŭ „prystupić čymchutčej da pierahaworaŭ ab uстанаўleńni dobrych adnosinaŭ z Polščaj, ad jakich zaleŭyć mir“...

Tak-ža Litwa, a pradusim—„Wilenskaja Litwa“ atrymała peŭnuju satysfakcyju za naroblenyja Litoŭcam u Polščy kryŭdy i hwałty. Rada Lihi sama przyznała ŭ swajej rezalucyi, što—pakidaje zusim na baku ŭwieś spor pamiŭ Litwoj i Polščaj pa sutnaści, heta znača — spor za Wilniu.

Hetkim čynam, Źeneŭski miŭnarodny trybunał dla palitycznych sporaŭ, pahražaŭajučych wajnoj, sutnaść litoŭska-polskaha sporu pakinuŭ biez pieramienu...

Hety nienarmalny stan astaŭsia całkom pastaromu, tolki woś—pierastaŭ nazywacca niapryjemnym dla wucha „stan wajny“... Na zapraŭdy chworaŭ dy niezalecanaje miesca nalepleny felčarami Lihi nacyjaŭ „pacyfičny plastyr“—z padpisam: „zdarowajel!“

Litoŭskaja presa, sačućy za chodam litoŭskaj sprawy ū Źenewie, słušna ŭspomniła ab tej pryncypowaj pamylcy, jakuju niekalki hadoŭ tamu zrabiliŭ byŭ premier Halwa-

Z kim my idziom na wybary?

Kali przyhledzicca bliżej na padhatoŭku da ciapierašnich wybaraŭ u Sojm i Senat, to pieradusim, u paraŭnańni z wybarami 1922 hodu, kidejcecca ū woćy istnawańnie celaha radu biełaruskich partyjaŭ, jakija ū pierawaŭnaj bolšaści adna adnu zmahajuć. Nie adna z hetych partyjaŭ, jak wiadama, mała maje supolnaha z adradžeńniem našaha narodu, ale prakanaŭšyjaia, što biełaruskaja wywieska ciahnie za saboj šyrokija masy — uporna padšywajecca pad biełaruskaść.

Pad hetaj nienaturalnaj mnohartyj-naści nia trudna dahledzić hrubuju rabotu našych worahaŭ, zadańniem jakich bylo i jość działić naŭ narod na drobnyja častkij, swaryć miŭ saboj, kab pašla lahčej bylo imi ŭładać. Heta nieabchodnaść dziejańnia i swareńnia užo wywilałasia pašla wybaraŭ u Sojm 1922 h., kali Biełarusy nia hledziaćy na mienšuju ū toj čas nacyjanalnuju świedamaść zmahli adnak abjadnaŭšysia dać u Sojm i Senat nie mały lik swaich pradstaŭnikoŭ. Nie pamoh i wybarny zakon, napisany tak, kab pasłoŭ i senataraŭ mahl i dać tolki wialikija polskija partyi.

Hety wybarny zakon, jak wiadama, tady adnosna nacyjanalnych mienšaściu swajej mety nie dapiuŭ. Woś pawodle ŭradawych dziejnikaŭ maje heta stacca ciapierz, kali naŭy worahi raŭličajuć na toje, što my, paswaranyja ichnymi rukami, razam na wybary nia pojdzim i takim čynam naša pradstaŭnistwa ū polskim parlamencie budzie małaje, abo roŭna nulu.

U niekatoraj miery hety pachod prociŭ Biełarusau možna ličyć wypaŭnienym. Bačym siańnia blok polskaj lawicy, dzie p. Umiastoŭski ciahnie tak-ža Biełarusau, kab supracoŭničali razam z Palakami. Bačym ŭzbienteŭany, niawyrasny front kala hazety „Prawa Pracy“. Jaśće ū inšuju staranu ciahnuć Paŭlukiewič, Mamoŭka i tamu padobnyja.

Jak-ža Biełaruskaja Chryścijanskaja

naŭskas, zhadziŭšysia addać na sud i prysud Lihi Nacyjaŭ światuju dla litoŭskaha narodu sprawu Wilenščynu.

Treba napomnić litoŭskaj presie, što pamylka byŭloha litoŭskaha premjera—zusim zrazumiełaja: Liha zališnie wyrazna manifestawała ū tyja časy swaje ślachotnyja sympatyi dla litoŭskich prawoŭ, nia kryjućy i abureńnia proci narušeńnia hetych prawoŭ z boku Polščy... Liha Nacyjaŭ niejaka, wybačajcie, ašukała pašla Litwu, sprawakawaŭšy špiarša d—wieryje da siabie ū jaje pradstaŭnika ū Lizie...

Ale—jak-by tam nia bylo, fatalnaja pamylka pamściłasia ciapierz strašenna, jak śćwierdžaŭe litoŭskaja presa—na litoŭskaj sprawie ū jaje nowym pracesie ū Źenewie.

Waldemaras u wadnej z swaich hutarak z ŭrinalistami zajawiŭ, što jon moh-by addać polska-litoŭski spor na wyrašeńnie tolki takoj miŭ-

Demokracyja maje iści na wybary? Ci majem wystawić swoj asobny śpisak? Nie, hetaha my zrabić nia možam, nia hledziaćy na siłu našaj partyi, bo jak užo ŭspaminałasia, zakon wybarny nas zmušaje jadanacca, blokawacca, kab dać bolšy lik pradstaŭnikoŭ u parlamant. Iści-ż u blok z uspomnienymi partyjami my nia možam, bo heta značyła-b padtrymliwać waroŭžu nam rabotu. Dyk astajecca tolki *złučycca z tymi biełaruskimi partyjami, jakija pa ideologii bliskija da nas*. Takimi partyjami ŭjaŭlajuca Sialanski Sajuz i Biełaruskaje Demokracyčnaje Abjadnańnie. Da hetaha majem na ŭwazie šmat biespartyjnych hramadzian, stajačych na biełaruskim narodnym hruncie.

Z hetych partyjaŭ na dniach zas-nawaŭsia Biełaruski Abjadnany Wybarny Kamitet. Z takim abjadnańniem Biełaruskaja Chryścijanskaja Demokracyja idzie na wybary, złučajučysia z aŭalnym blokam usich nacyjanalnych mienšaściu u Polščy pa przykładu wybaraŭ 1922 hodu, jakija dali dla nas dobryja wyniki i hetym paćwierdzili słušnaść wiadomaha kliču: u jednaści siła! Budziem spadziawacca, što ciapierz, kali uzrasła biełaruskaja świedamaść, nia hledziaćy na natuŭi našych worahaŭ złamać nas, padzialić,—wyniki wabaraŭ 4-ha sakawika buduć jaśće lepšyja.

Adozwa Biełaruskaha Abjadnanaha Wybarnaha Kamitetu.

Hramadzianie Biełarusy! Sialanie i Rabotniki! Zakončyłasia istnawańnie Polskaha Sojmu, u jakim pieršy raz prymiali čynny ŭdzieł i pradstaŭniki Biełaruskaha Narodu.

U ciąŭkich warunkach praciakła ich piaciocchadowaŭa praca. Usie polskija partyi, nia wyklučajućy nawet i polskaj lawicy, jak naprykład: Wyzwaleńnie, Polskaja Partija Sacyjalistyčnaja, roznyja polskija chłopskipa partyi i inš., woraŭa adnosilisia da ŭsiakich prajawaŭ Biełaruskaha Nacyjanalnaha ruchu. Hałasami hetaj bolšaści duŭšyłasia koŭnaje zmahanie biełaruskich pradstaŭnikoŭ za abaronu prawoŭ Biełaruskaha

narodnaj kanferencyi, u skład jako: uwojdzie i Radawaja Rasieja!.. My z swajho boku možam skazać, što hety spor i tady nia wyrašycca całkom i spawiadliwa.

Sprawa litoŭskaha narodu wyrašycca całkom tolki tady, kali na tej pryšłaj miŭnarodnaj kanferencyi, jakaja kaliści budzie pierahladać litoŭska-polski spor, zasiadzie pobač z Litwoj, jak roŭnaja z roŭnym i wolnaja z wolnymi, i niezaleŭnaja suwerennaja Biełarus!..

Bo tolki ū sajuzie dy lučnaści abodwuch našych bratnich narodaŭ, jakich zapraŭdy zradniła dy zsiabrawała ich supolnaja historyčnaja minuŭščyna — špiarša ū sławie i ščaści wolnaj dziaŭaŭnaści, pašla ū niawoli dy paniawiercy — pad Polščaj dy Maskwoj, tolki ū suŭyćci z biełaruskim narodem najdzie litoŭski narod adbudawańnie ŭsich swaich dziaŭaŭnych prawoŭ i aŭciaŭleńnie nacyjanalnych ideałoŭ!..

Narodu, što rabiła niemałym tworzyć ustawadajucy pracu na karyść bielaruskaha pracownaha narodu, zmahanie za jaho swabodu, za jaho nacyjanalnju świetu, za adradzenie i sacyjanaje wyzwalenie. Zamieść hetaha, pry pomać ušich polskich partyjaŭ, prawodziłisia zakony ab asadnictwie i kredyty na palanizacyju našaha kraju. Dla bielaruskich pradžaŭnikoŭ u Sojmie, jakija prajšli pa spisku bloku nacyjanalnych mienšasćiaŭ № 16, astawałasia tolki: z adnaha boku demanstrawać pierad Sojmom i pierad usim świetam ab hetych adnosinach polskaj nacyjanalnej bolšaści i polskich uradaŭ da Bielaruskaha Narodu, a z druhaha — pašyrać nacyjanalnju i palityčnuju świedamaść i hetakaj darohaj wiaści baraćbu za lepšuju budućynu swajho narodu. Nia lohka heta była baraćba.

Ale-ż hetaja baraćba, choć i nie pryniasła adrazu palohki ŭ ciahaj harotnej doli našaha pracownaha narodu, adnak padhatawała hrunt dla dalejšaha zmahania za prawy i intareasy Bielaruskaha Narodu. Usie my bačym, jak pašyrusia bielaruski ruch i bielaruskaja świedamaść za hetaja piać hadoŭ, i tut my nia možam nie adznać, što ŭ bolšaj swajej čaści heta jość praca tych pasłoŭ, jakich wystaŭ Bielaruski Narod u Polski Sojm, jakija nie škadowali ni swaich siłaŭ, ni srodkaŭ, ni nawet swajho życia ŭ hetaj baraćbie.

Zbližajucca nowyja wybary ŭ nowy Polski Sojm i Senat. Padychodzić para, kali Bielarusy pawinny na praktycy wyjawić swaju nacyjanalnju świedamaść — iznoŭ pasłać na sojmawuju pracu lepšych pradžaŭnikoŭ swajho narodu, — dla dalejšaj abarony swaich nacyjanalnych i sacyjalnych prawoŭ. Treba naprużyć usie siły. kab takija pasły-pradžaŭniki — prajšli ŭ Sojm i Senat u najbolšaj kolkasći. Treba abjadnańnia ŭsich bielaruskich siłaŭ!

U mecie hetaha abjadnańnia ŭ Wilni stwaryusia Bielaruski Centralny Abjadnany Wybarny Kamitet, u jaki ŭžo ŭwajšli pradžaŭniki bielaruskich partyjaŭ: Bielaruskaha Sialanskaha Sajuzu, Bielaruskaj Chryščijanska-Demokratyčn. Partiji, Prawasłaŭna-Bielaruskaha Demokratyčnaha Abjadnańnia i hramadźanstwa, zhurtawanaha kala Wilenskaha Bielaruskaha Nacyjanalnaha Kamitetu i b. Bielaruskaha Pasolskaha Klubu.

Kamitet maje na swajej mecie arhanyzacyjnaj pracaj dapamahćy Bielaruskamu Narodu prawiaści ŭ Sojm i Senat najdalmiejšych pradžaŭnikoŭ, jakija buduć ščyra zmahacca za nacyjanalnja i sacyjalnja

prawy Bielaruskaha narodu, — za prawy našaha pracownaha sialanstwa, rabotnictwa, za ziamlu bielaruskamu sialanstwu biaz wykupu, za palityčnuju, hramadźkuju i relihijnuju swabodu Bielaruskaha Narodu, za jaho nacyjanalnju szkołu i samaŭrady.

Kamitet ŭžo prystupić da swajej arhanyzacyjnaj pracy.

Bielarus dla Bielarusa!

Usie Bielarusy abjadnajcisia kala adzinaha swajho Bielaruskaha Centralnaha Abjadnana Wybarnaha Kamitetu!

Usich, chto lubić swaju Bačkaŭščynu, chto wierć u jaje świetłuju budućynu, chto zmahajacca za jaje nacyjanalaje i sacyjalnaje adradzenie, — usich zaklikaem da pracy z Kamitetam!

Wilnia, dnia 7 śnieżnia 1927 h.

Biel. Centr. Abjadnany Wybarny Kamitet:

F. Jaremič, B. Bahdanowič, J. Paźniak, B. Rahula, J. Sabaleŭski, P. Karuza, A. Stepowič, I. Kunicki i L. Hoład.

Adras Kamit.: Wilnia, Wostrabramska 8-1.

Wybarny kalendar

abwieščany ŭ „Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej (№ 107)” 5 śnieżnia 1927 h.

13 śnieżnia. 8 najbolšych pasolskich kluboŭ pradžaŭlaje Hienaralnemu Wybarnemu Kamisar 8 siabroŭ dziaŭaŭnaje wybar-naje komisii i hetulki-ż zastupnikaŭ.

15 śnieżnia. Hienaralny Wybarny Kamisar, na prapanowu staršyni adpawiednaha apelacyjnaha sudu, naznačaje staršyn akružnych wybar-nych komisijaŭ (Wajawoda, Kamisar Uradu), naznačaje pa 1 siabru akružnych wyb. komisijaŭ.

Administracyjnaja ŭłady i instancy ab-wiaščajuc uwa ŭsich wołaściah padziel ich na wybarnaja addzieli, z wyznačeniem wybarnych pamieškańniaŭ i kwatery abwodawaje wybar-naje komisii. Ab pawysšym adnačasna hetaja samaja ŭłada pawiedamlaje staršyniu Akružnoje Wybarnaje Komisii i Hałožny Statystyčny Ŭrad. Hienaralny Wybarny Kamisar abwiaščaje ŭ „Monitorze Polskim” skład asobaŭ i ŭradawaje pamieškańnie dziaŭaŭnaje wybar-naje komisii, tak-ža miejsca, čas, sposab i apošni termin padawańnia dziaŭaŭnych spiskaŭ kandydataŭ.

17 śnieżnia. Hienaralny Wybarny Kamisar abwiaščaje ŭ wajawodzkim „Dzienniku Urzędowym” naznačenje staršyn akružnych wybarnych komisijaŭ, ich zastupnikaŭ (Wajawoda, Kamisar Uradu), abwiaščaje nazna-čenje siabroŭ akružnych wybarnych komisijaŭ, praz wyznačenje.

Miestawija rady, sabrańni adnosnych wołaściah, wybierajuc siabroŭ akružnoje wybar-naj komisii.

19 śnieżnia. Staršynia Akružnoje Wybar-naj Komisii abwiaščaje asabisty skład Komisii ŭ wajawodzkim „Dzienniku Urzędowym”. Akružnaja Wybarnaja Komisija ab-wiaščaje ŭwa ŭsich wołaściah dzień wybar-ŭ, hadžyny hałasawańnia, lik pasłoŭ, kotoryja majuć być wybranymi z akruhi i čas, sposab i apošni termin padawańnia kandydataŭ i deklaracyjaŭ ab prylučeniu akružnoha spisku da dziaŭaŭnaha spisku, a tak-ža ab asabistym składzie i ŭradawym pamieškańni.

20 śnieżnia. Wołasna Rada i sabrań-nie sołtysaŭ, ci Kamisar Uradu, abo pawiatowy addzieli naznačaje 3 siabroŭ abwodnaje wybar-naj komisii i hetulki-ż ich zastupnikaŭ.

25 śnieżnia. Načalniki wołaściah (prezydenty, burmistry, wojty, kiraŭniki daminalnych abšaraŭ) robiac dla kaźnaje miejsco-waści spisk wybaršćykaŭ u 3 ekzemplarach.

Staršynia Akružnoje Wybar-naj Komisii pawiedamlaje načalnika wołaści ab składzie rajon. komisijaŭ i padaje ab hetym da publičnaha wiadama.

27 śnieżnia. Načalnik wołaści pierasy-laje 3 ekzemplary spisku wybaršćykaŭ staršyni Abwodnaje Wybar-naj Komisii.

1 studnia. Abwodnaja Wybarnaja Ka-misija pierasyłaje 1 ekzemplar spisku wybaršćykaŭ Akružnoje Wybar-naj Komisii.

2 studnia. Abwodnaja Wybarnaja ka-misija wystałaje spiski wybaršćykaŭ dla publičnaha ahladu.

15 studnia. Apošni dzień wystałenja spiskaŭ wybaršćykaŭ dla pierahladu.

16 studnia. Apošni termin padawańnia reklamacyjaŭ u Abwodnuju Wybarnuju Ka-misiju protiŭ niaŭpisańnia kaho-kolej ŭ spisek, ci jakoj-niebudyć niezakonnaje zapisi.

22 studnia. Apošni termin padawańnia re-klamacyjaŭ protiŭ wykasoŭwańnia sašpiskaŭ.

24 studnia. Padawańnie dziaŭaŭnych spiskaŭ kandydataŭ.

27 studnia. Abwodnaja Wybarnaja Ka-misii pierasyłaje Akružnoje Wybar-naj Ka-misii 2 ekzemplary spiskaŭ wybaršćykaŭ.

30 studnia. Abwodnaja Wybarnaja Ka-misii prymajuc spracywy protiŭ wykasoŭ-wańnia sa spisku wybaršćykaŭ i dadatkowa pierasyłajuc ich u Akružnuju Wybarnuju Komisiju.

1 lutaha. Kandydaty z dziaŭaŭnych spiskaŭ padajuc Staršyni Dziaŭaŭnaje Wybar-naj Komisii deklaracyi ab swajej zhoździe na pasolski mandat.

3 lutaha. Hienaralnaja Wybarnaja Ka-misija abwiaščaje ŭ „Monitorze Polskim” dziaŭaŭnaja spiski kandydataŭ i padawańnie akružnych spiskaŭ kandydataŭ.

5 lutaha. Akružnaja Wybarnaja Ka-misii pierasyłajuc abwodnym wybarnym ka-misijam 2 ekzemplary akančalna začwierdźa-nych spiskaŭ wybaršćykaŭ, adnačasna 3 ek-zemplary pierasyłajuc da načalnika wołaściah.

9 lutaha. Staršyni Abwodnych Wybar-nych Komisijaŭ wystałajuc akančalna začwierdźany spisek wybaršćykaŭ da publič-naha ahladu.

11 lutaha. Kandydaty z akružnych spiskaŭ padajuc Staršyniam Akružnych wybar-nych Komisijaŭ deklaracyju ab swajej zhoździe kandydawańnia. Paŭnamocniki akružnych spiskaŭ kandydataŭ padajuc Akružnoje Wybarnaj Komisii deklaracyju ab prylučeniu akružnoha spisku da spisku dziaŭaŭnaha.

13 lutaha. Apošni dzień wystałenja dla publičnaha ahladu akančalna začwierdźanaha spisku wybaršćykaŭ.

21 lutaha. Akružnaja wybarnaja Ka-misii dostałajuc Abwodnym Wybarnym Ka-misijam aŭiŭ sa spiskami kandydataŭ u me-tach publikacyi.

4 sakawika, hałasawańnie ŭ Sojm.

7 sakawika. Pasiedźańnie Akružnoje Wybarnaj Komisii dla ŭstanaŭlenja wyni-kaŭ wybaru ŭ Sojm.

11 sakawika, hałasawańnie ŭ Senat.

14 sakawika. Pasiedźańnie Akružnoje Wybarnaj Komisii dla ŭstanaŭlenja wyni-kaŭ wybaru ŭ Senat.

Z hazetaŭ.

Pačwierdzili!

„Głos Narodu” u pieradawicy z dn. 9/XII razwodzicca ab adzwie polskich biskupaŭ z pryčyny wybaru, i świadczy, što

„...z naciskam ksiandy biskupy pad-čyrkiwajuc: parazumieńnie polskich (kur-syŭ naś — Red.) katalikoŭ maje być pa-razumieńniem abapiortym na padstawach katalicyzmu”.

A znača parazumieńnie z katalikami Bielarusami wyžšaje polskaje duchawienstwa ličyć niepažadany ci niemałym. Kali tak, to słušaść našaha wybar-naha ślachu niachočacy pačwierdźaje polski episkopat.

Malica ci nie malica?

Padajuc hazety, byccam Marš. Piłsud-ski ŭ Żenewie zajawiu, što z pryčyny „wy-

St. Hryniewicz.

WIAŻNICA.

(Hladzi Nr. 50 „Biel. Krynicy”)

VII.

Karotkija nočy ŭletku. Karaciejšyja jašče dla našaha sialanina jak dla kaho. Uletku nie adpačynie, chiba, kryj Boža, niehadź wialikaja, što chočuć nia chočuć a z chaty nie kraniešsia. A tak dyk jon, bycam rupliwaja pčalinka ci muraška, kidajacca zašiody. Nawykaje za henych niekalki miesiacaŭ haračych usta-wać adnačasna z sonkam a kładawicca śmat paźniej za jaho. Felka, čaj i mały robotnik u chacie, usta-waŭ jak usie. Schapiusia dzieła taho ronicaju, kali j nieba było paławoje a ŭ kamorcy ledź byli widawočny čmiannyja abrysyz znadabbiaŭ. Čiŭsnyja ŭsiudy taja samaja, što j ŭčora. Hlanuŭ na Babyła. Twaru nia widać, śpić jašče, bo dychaje supakojna. Paprabawaŭ zapluščyć woćy, kab padramać. Ničoha nia ładziłasia. Jany samyja raspluščwalisia, prynukajucy haspadara swajho zhadzicca z t.j.m, što para ŭstawać. Razwidnie-la ŭžo bolš. Z swajho ložaka hlanuŭšy da Babyła, baćyć, što toj jašče j ciapier ani dumaŭ kab kratacca. Zwany światyni niekaje zyki swaje daniašli na chwa-lach pawietra, što swabodna za woknami hojdałasia. „Nu musowa ŭžo ŭstawać!” — padumaŭ Felka, pačuŭšy ich. Ustaŭšy doŭha kściusia, potym stanawiusia na ka-len, lobam schilausia da podu kamorki, biazupynna kściuŭšysia. Malusia ŭžo. Miasta, jakoje widawočna pračyčalašia, hudzieła, huki jaho lacieli da wiaźnicy. Niapryciamnyja jany byli wiaźniu. Čuŭ ich dy nia nad-ta žwiartausia tudy dumkami. Končyŭ malica, a zhle-dziŭšy ŭ dalokaj wysi kosku soniejka, załunaŭ dušoju nad chataju, nad rodnymi, padumaŭ, jakoju karysaju im budzie siańniašniaja pahoda, padumaŭ ab Ściep-kawi, što robić toj, ci spadziajacca, dzie jon ciapie-raka...

Knižki, što horbaju lažali na ŭsłončyku Babylo-wym, pryciahnuli žniačoŭku woćy. Wierchniaju byla čyrwonaja knižka, dawoli wialikaja. Felka baćyŭ śmat knižak, budućy niekalki razuŭ u mieście, adnača, pra-đu kažućy, mała ich čytaŭ. Hramatnym byŭ dobra. Na klirasie bywała čytaje lepš za dziaka. U chacie dawoli čytaŭ, dy heta ŭsio knižki nakšaha zawodu. Dziedka mieŭ u šafcy ŭ pokucie roznyja, najbolš taŭ-styja, u ahorkach iz skury cialečaje. Litary tamaka wialikija, strojnyja, razmalawanyja. Usienkija knižki swiatyja. Adnaje dyk Felka nijak nia ciamiŭ čytajućy, chacia patraplaŭ i pa rasiejcam j łacinskimi litarami. Dziedka kazaŭ, što heta byccam knižka, jakuju jaho-ny jašče pradžed dostaŭ ad palaŭničaha karaleŭska-ha, kali karol przyaždžaŭ na palawańnie. U knižcy toj ab usienkum pakazana, pačynajucy ad časiny, u jakoj Boh paklikaŭ da istnawańnia suświat, a kanča-jućy prapawiedniami budućyni. Dziedka — na što byŭ

wučany — j to nie patraplaŭ pa joj čytać. Tolki čuŭ jon ad swajho dziecka, a tamu bačka pierakazwaŭ žmiest knižki.

Była jana ŭ wialikaj pašanie kolki wo ŭžo nie hadoŭ, nie dziesiatkaŭ hadoŭ, a stahodździaŭ. Jaje woś tolki Felka nia moh pračytać. A tak wiedaŭ Ewan-hielle, Apostalaŭ, Historyju Staroha Zakonu, Życie-apisańnie swiatych ludziej dy jašče śmat jakich. A hetkich woś čyrwonnych, maleńkich, jakija baćyć u Ba-była, nia čytaŭ. Nie dawiałasia niejak. Hazetku kali nikali jašče pračyt-ŭ, dy ničoha tamaka nia moh zheldzić karysna dzeła duży ci rozumu. A dziecka dyk bywała, zheldziaŭšy dzie nadrukawanyja šyro-kija balonki, pluje, kažućy, što adno bławužahnje ŭ ich. Ab Bohu ničoha, ludziej nia wučać, jak rabić, kab lepš było, a łajucca adnyja z adnymi, ci čaŭpuć nia-wiedama što. Dyk nie patreba nam čužoje žwiah, z swajeju nia ŭchodacca! Lepš čytaj ty, synku, ab swia-tych, tamaka krynica praŭdy, tamaka nawučyšsia zma-hacca j baranacca ad spakusaŭ, pieramahać złybiady j biazdolle.

Pasłuchmianaść, pašana Felkawa da ŭsiaho, što dziecka kazaŭ, biez-z-kidnymi byli. Dyk dzieła ta-ho nia imknušsia da knižki. — Kab wielmi chacieŭ, dyk mieŭ-by ich. Čuŭ jon, što pa wajnie ŭžo niejak byŭ pryjechaŭšy Janka Tumašćykaŭ z Zawaratniaŭ, a kni-żak nawioz z saboju, što choć u drabi zaprahaŭ, kab zabraci usienka. Naładziŭ u swajej chacie bibliateku j achwotna dawaŭ koźnamu, chto tolki chacieŭ. Byli j z miastečka chłopcy, što pazyčali; kazali, što wielmi dobryja. Felka nia rupiusia, nie śpiašaŭ, kab chutčej, pamiatujućy na hutarku dzedawu. I tolki ŭčora nowy znajomy kazaŭ z pašanaju ab knižkach, a toj sialanin dyk z niejkaŭ byccam nabožnaściu hawaryŭ ab ich. Mahčyma, što heta bielaruskija, a jany-ż buduć nakšy-mi za tyja, zahany na jakija čuŭ. Idućy pacichienku, kab nia zbudzić Babyła, Felka kranuusia pa čyrwonu-ju knižycu. Na ahortcy čornymi litarami napisana: „Historyja Bielarusi”.

— Aha! ja dobra ciamiŭ, heta bielaruskaja kni-żka — i cichienka prysieŭšy na siańniku razharuŭ balonki.

Niama wiedama, čamu ŭ Babyła była taja histo-ryja. Jon sam nia wučyusia, bo nawytarany byŭ do-bra ŭ minušćynie bielaruskaj. Najchutčej, što trymaŭ jaje dzieła ŭsiakaje nahody, spadziajućysia woś na hetkich ludziej, jak Felka, jakim drukawanaje słowa bielaruskaje ŭ nawinu. Historyja była napisana mowa-ju nia chitru, pro-taju; padziei kolišniaja, pakazanyja ŭ joj, manilišia hetkija bliskija, swaje zusim. Felka, pierahortwajucy adzin listok za adnym, spyniusia na bałoncy, dzie pračytaŭ „swarki relihijnija, jak adna z pryčynaŭ zaniapadu Bielarusi”. Až woć jamu zabliš-čeli. Prahawita ŭsmoktwaje ŭ dušu pajmo sabie wia-domaje, nia čužoje. Jak jon zdaśledwaŭ henuju ba-lačku sam u miastečku na žycharach, na susiedziach swaich! Z knižki baćyć, što heta nie ŭ pieršyniu ma-

dzieje nia tolki miastečka, wioska ci pawiet, a j wialiki śmat milijonny narod ad hetkaha padzielu, zmahania relihijnaha. Staćcia pakazuje, što była kaliś ščaśliwaja para ŭ našaj staroncy, kali nijakaje kałatni z henaha boku nia było, usienkija mieli adno wierawyznańnie, baćyli nad saboju adnaho Boha-Ajca i taja para była slaŭnaju, heta była para mahutnaści šyrokaje Bielarusi. Adnača, ci z pryčyny prawinaŭ narodu, jahonaje niachajnaści, ci dziakujućy warožym imknieńiam su-siedziaŭ, ci mo' zahadam losu — namianowana było na-rodu bielaruskamu padziolica ŭ halinie pieršaradnaha značennia, u halinie najbolš dziejnaha jahonaha ży-cia. Padzielił pakinuŭ za saboju wializarnyja wypłady a ŭsio niaśčaściem biazdolamu j biez taho narodu. Dzie praŭda, ci samo žjawišča padzielił wierawyznań-niaŭ było pryčynaju zaniapadu Bielarusi, ci tolki zmahanie było pahanaje — niawiadama! Padzielił tarnujacca nia tolki da našaje ziamielki, heta pytańnie suświatnaje. Jość i inšyja narody, jakija cierpieć nia mienš za Bielarus z pryčyny swarak wierawyznańniaŭ. Sławency i Charwaty — adno plemia, adzin sucelny ka-liś narod, dziakujućy warožaści, u jakoj ich uzhada-wali, dziakujućy dziejańniu na ich roznych kulturaŭ, dziakujućy chitrykam roznych dziaŭawaŭ, jakija im-knulisia, kab ich z saboju paswaryć, — zabylisia ab swa-jej bratniaści, zabylisia, što jany halinki adnaho kam-la. I woś, kali ciapier sustrelisia pad adnoju strachoju dziaŭaŭnaju, dyk spiarša byli kryšku čužymi adnyja adnym. Apynulisia-ż u adnoj dziaŭaŭnaje, bo samyja chacieli taho. Kroŭ klikała, nakazwała im zlučycca, nie badziacca koźnamu apryčna, kali worahu chutčej i lahčej pieramahćy. Pasłuchmianija kliču krywi, naj-mahutniejšamu zahadu, mahčymamu ŭ čalawieka, stru-sianuli z siabie hidkuju wopratku niapryjaźni, nakiu-tuju im čužyncami, ščyra adčynili swaje sercy j chut-ka, nia hledziaćy, jak kažuć, na roznyja kulture, zdaś-ledwali ŭ sabie, što jany braty nieadrodnyja, što duša ŭ ich adna, što mowa ŭ ich amal nia taja samaja, a što Bohu molacca pa roznamu, dyk hetaha za mała, kab ich paswaryć.

Nawywarat, treba, kab adhetul wyrašli kałaski budučaha pierawiasła, jakoje jašče stulniej, jašče lepš z saboju zlučyć. Niemačyma, kab zašiody istnawaŭ toj padzieli, taja warožaść pamiž ludźmi, jakija, praŭ-da, ščyra Boha kachajuć, jakija imknucca nie da swa-je karyści sobseka, wuskaje, maloje, a hladziać dalo-ka prad saboju, — dyk niemačyma, kab chryścijanie nie zhawarylisia kaliś z saboju. Prydzie, biazumouna bu-dzie taja para! Tyja narody, jakija byli pakrydžany najbolš henaju baraćboju, jakich swarki dzialili na wa-rożyja častki, u pieršuju čarhu paklikany cieraćci ślach da lepšaje pary. Jany spaznaŭšy na swaich hrudziach błaŭhoje — skinuć jaho, zlučyŭšy warožyja sabie stany. Heta ichniaja wialikaja zadača j adstupicca ad dziej-śnieńnia jaje im niemačyma. Kali padzielił, swarki byli pryčynaju zaniapadu, dyk ciapier zhetul budzie ichniaja sława, mahutnaść duchowaja a potym i fizyč-naja, bo adno wypływa je adnym.

rażeńia" sprawy polska-litońska można pisać „Te Deum”. Inne stanowiska zajmuje endecja. „Dzien. Wil.” Nr. 284 pisał.

„Polska deklaracja ab uśmierzania politycznej i terytorialnej niezależności Litwy robicą u naszym rozumieniu liśnią... Heta miesca robicą tymbolś niebiaśpiecny dziela kančatkawych słoŭ że-neuskaj rezalucyi, ab tym, što nia wyrażaje jana ũ ničym sprečny miż uradami sprau..."

...Dyk dziela henych pastanowaŭ nie piam „Te Deum”. U adnosinach-ža da papierednich zajawaŭ uradu rezultaty nie dajuć takoha raźwiazania, jakoje-b apraŭdywała tryumfalnaje pijańnie“.

Dziŭnyja rečy dziejacca na świecie: Marš. Piłsudski robicą nabożny, a endeki adkazywajucca malica!

Stal.

Ab haspadarcy.

Z hutarak ab hadoŭli cialaci.

(Hladzi „Biel. Krynicu” Nr 49)

Cialo ũ pieršym mi-siacy.

Narodžanaje cialo praznačajecca zwyčajna z-hary ũžo na plem, abo na miasa. Ab ahułnych wymohach kładziennych na plemnaje cialo skażam paśla paŭniej. Tut-ža zaŭważym hetulki: u niekatorych haspadarkach, ci lepš u celch krajoch jość pašyrany pahlad, byccam karowa rodziacza bliźniaty jość u haspadarcy witany ŭżawieščam. Skażam tut prosta, što taki pahlad na sprau jość fałšywy. Bliźniaty, dziela zarezania ich na miasa, jašče mieli-b apraŭdaŭnie swajho istnawania: z dwuch cialat moža (ale nia musi!) być bolš miasa, čymśia z adnaho. Zatoje na plem bliźniat puskac nielha. Z biadoj papalaŭ jašče moža na hadawać bliźniaty adnaplociawija (abiedźwie cialušački, abodwa byčki), ale nielha hadawać bliźniat roznaplociawych (cialušačka — byčok). U apošnim wypadku byčki jašče časam i bywajuć zdatnymi da hadoŭli, ale cialušački *omal nikoli*: jany buduć zaŭsiody niedarażnity a da taho najčaciej i nia-plodnymi. Zhetul nawuka, što z *roznaplociawych bliźniat cialuški puskac na plem nielha!*

Dobrym pakazalnikom zdatności cialaci da hadoŭli ũ pieršych dnioch jahonaha życia mohuć być tolki bački hetaha cialaci. Asabliwa-ž tady, kali wiadomym jość bačkoŭ hetych radawod. Wiedac bo treba, što dobry pryplod moža być tolki ad dobrych

bačkoŭ. Inšyja znaki zdatności cialaci da hadoŭli pakażacca zwyčajna tolki padčas dalšaha raźwićcia. Na miasa zrazu moža praznačyć patomstwa slabaje, abo ad slabych bačkoŭ pachodziačaje, bliźniaty i h. d. I tut, padobna jak i ũ cialat praznačanych da hadoŭli (na plem), usie inšyja znaki prajaŭlajucca tolki paźniej. Tamu, ścisła biaručy, nikoli nielha zrazu paśla naradžeńnia praznačać cialo, skażam na plem, na miasa, ci na što inšaje. Ale moža, a nawat abawiazkowa *treba*: 1) mieć ahułny pahlad ab kirunku ŭżytkowaj zdatności danaha cialaci, 2) pilna sačyć a) za raźwićciem praduhledžywanach zdolności, b) za mahčymaściu prajawaŭ zdolności inšych, na pieršuju paru zaŭważyć nie dajučychsia. U abodwych wypadkach, h. zn. ci to cialo ma je puskacca ũ plem, ci jano pojdzie na miasa, — cialo musi być u pieršuju paru swajho życia (1—3 miesiacy) sytna ad-żyłana i adpawiedna dahladana. Ad hetaha zaleža ŭsio buduče, čaho ad cialaci moža spadziawacca. Stałych, na koždy wypadek ważnych pradpisańniaŭ ab hadawańni cialaci ũ hetuju pieršuju paru dać nielha. Ahulnyja-ž prawily buduć hetkija:

1. *Što prapušćicca zmałku* (da 1 hodu) — *nie dabońnica paśla nikoli*.

2. Akramia kormu pry hadoŭli cialaci najolšuju wahu ma je dbajnaść ab *fizyčnym raźwićci* i *zdaroi* danaha cialaci. Tam, hdzie cialo hetaha mieć nia moža, nielha spadziewacca ad jaho ničoha dobraha. Dobraja paša, dastatak ruchu i zdarowy chleŭ jość cialaci kaniečny.

3. Padrošyja cialaty, pierazimki, pad wiasnu karmić za nadta nia treba: śpiaci-lisia-b i *nie patrapili dobra wyużytkawać pašu*.

4. Usiakija sposaby ŭzhadawania cialaci zaležać ad *miacowych warunkaŭ*, przyrodnich i haspadarskich.

Ab karmieŭni cialaci treba wiedac heta: pieršym i niezamianimym kormam cialaci, jak ŭžo kazalasia, jość małozia, jakaje paśla 3—5 dzien pierachodzić u normalnaje malako. Hetaha malaka normalnabiaručy cialo musi zaŭsiody dostać „kolki choča”, h. zn. da syta. Sprau heta była-b duža prosta, kab nia toj sumna wiadomy fakt, što *cialo ũ kormie nia zna je miery*. Tamu ŭsiudy tam, hdzie ũ pieršuju paru swajho życia cialo śsie małako prosta z wymia, pierapićcio i jamu sledujučaja niastraŭnaść nia schodzić t. sk. z paraku dziennaha. Heta i śmat inšych jašče przyčyn zmusiła daŭno ŭžo razumnijšych haspada-

roŭ-żywoławodaŭ da pieradumywanja nad žlepšywaniem sposobu karmieŭnia cialaci. Supolnymi siłami hetak dapracawalisia da h. zw. *danskaha sposobu* karmieŭnia cialaci. Hety sposab wyjaŭlajacca tym, što *cialo zrazu-ž* paśla naradžeńnia *adstaŭlajacca*. Poicca jano tady *świeža* padojenym, nia cedžanym małakom. Pačynajacca zwyčajna pajeńniem „z palcam”, choć i inšyja ŭspamahajučyja sposaby taksama miascami ŭżywajucca. Ale *polec musi być čysty*, bo nia ma chiba ničoha lahčejšaha, jak takim sposobam „aščasliwić” cialo zarodkam jakoj niebudź chwaroby. Znany jość taksama wypadki, kali cialo pilo prosta z sudziny, jakaja *zoŭsiody* paśla napaiwanja musi być da-čysta wymyta i pa mahčymaści wysušana. Małako samo, kali-b dziela jakich niebudź przyčyn nie mało być padawanym cialaci zrazu-ž paśla nadajeńnia, a znača i astyla-b, — musi być pierad napaiwanjem uznoŭ pahreta na cialawuju ciaplynju karowy, abo i na 1°C wyżej, h. zn. na 38—38°C.

Wyhody danskaha sposobu *) napaiwanja cialaci ũ celaści, u paraŭnanju z pakidaniem cialaci pad karowaj, buduć bolšmiej hetyja: 1) cialo wučycca pić raz, a nia dwójcy, 2) kolkaść i para napaiwanja cialaci ŭsiocela zaležać ad ludzkoi woli, 3) pojačy cialo čaławiek chutčej i dakładniej pazna je dobryja i błahtija ŭłasności datyčnaha cialaci i adpawiedna ich wyużytkuje: plem, miasa, praca, 4) adpada je niebiaśpieka chwaroby cialaci z taho, što jano pierapiecca, 5) jość mahčymaść wyhadawać cialo zdarowym i tahdy, kali matka napr. zaražana jakoj niebudź zaraźliwaj chwarobaj, jak suchoty, jakija małakom pieradajucca cialaci, 6) cialo dostaje dobreje sytnaje małako (pry ssaŭni cialo dostaje małako najradziejšaje), 7) adpada je praca i biazupynnaje staranie abawiazkowa zdaiwanja karowy-matki paśla koźnaha sajeńnia i śmat inš.

Zi ŭsie hetyja vyhody ad haspadara, ci lepš ad haspadyni — ũ takim wypadku wymahajacca adnaho: u dahladzie *bolš uwagi i zrazumieńnia*. Čystata musi być absalutnaj. Čto hetych wymohaŭ zdawolić nia moža, toj da abhawarywanaha danskaha sposobu prystupać nia ma je prawa i nia śmieje: bolš-by mieć škody, jak karyści.

Što datyčycca kolkaści małaka, dyk pieršy i druhi dzien treba dawać usiaho pa 1²—2 L u dzien. Paśla porcyju zwaliča-

*) Zawiecca hetak tamu, što najpierš byŭ zwiedziŭ ũ Daniu, hdzie, jak wiadoma, i da siahoŭnia hadoŭla skaciny stać wielmi wysoka

wać da 1/8 żywoj wahi datyčnaha cialaci, — kali z jaho pradbačycca budučeja dojka, i 1/6—1/5 żywoj wahi, kali cialo bywaje praznačana na žyr, abo heta ma je być plemny stadnik.

Jak doŭha treba paic cialo poŭnym (nia žbiranym) małakom? Kirawacca tut przychodzia: 1) canoj małaka, 2) canoj wyrablenaha miasa, 3) praznačeńniem cialaci na budučyniu. *Ni ũ wadnym wypadku nielha adstaŭlać cialaci raniej, čymśia za 4 tydni*. Plemnyja cialaty treba paic poŭnym małakom nia mienš *šaści* tydniaŭ *).

Ad. Klimovič.

(d. b.)

*) U Holandyi pojać hetak aź try miesiacy.

Z Bielaruskaha życia.

Z Bielarusi pad Polščaj.

— Zasnawaŭsia Bielaruski Centralny Abjadnany Wybarny Kamitet u składzie: Karuza, Paźniak, Stepowič, Jaremič, Rahula, Sabaleŭski, Bahdanowič, Hoład, Kunicki.

U skład Kamitetu ŭwajšli pradstaŭniki: Bielaruskaha Sialanskaha Sajuzu, Bielaruskaj Chryścijanska-Demokratyčnej Partii, Bielaruskaha Prawasłaŭna-Demokratyčnaha Abjadnania i hramadzianstwa zhurtawanaha kala Wilenskaha Bielaruskaha Nacyjanalnaha Kamitetu i b. Bielaruskaha Pasolskaha Klubu.

Kamitet mieściцца ũ Wilni na Wostrabramskaj wul. d. № 8, kw. 1. (Wilno, Ostrobramska 8—1).

— Pasiedźanie Centralnaha Ŭradu Bielaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury i jaho Wilenskaha addzielu adbylosia ũ čačwier 8 ha śnieжня, na jakim abhawarwalisia biaučučyja sprau, jak praca Bielaruskaha Narodnaha Teatru, Jurydyčnej Sekcyi i h. d.

— Schod Wilenskaha Bielaruskaha Nacyjanalnaha Kamitetu adbyŭsia 6 śnieжня s. h. Byli razhledžany hetkija sprau: Adnosiny Wil. Bielaruskaha Nacyjanalnaha Kamitetu da wybaraŭ u Sojm i Senat, sprau bielarusizacyi Wilenskaj Prawasłaŭnaj Duchoŭnaj Seminarii, protest proti pierasledawannia bielaruskaj mowy ũ kaściołach i sprau ks. Hadleŭskaha.

Pryniata rezalucyja, jakaja hawora ab nieabchodności jak najšyrejšaha abjadnania ŭsiech bielaruskich nacyjanalnych siłaŭ na wybary i ŭstupieŭni ũ ahułny blok nacyjanalnych mienšaścíaŭ.

Pamiž usimi narodami narod bielaruski najbołš wynačajecca swaim miesijanstwam na niwie zmahańnia za jednaść wierujučych. I chacia dziejačy adradžeńnia bielaruskaha świadama nie ŭjaŭlali mety ich cikawania, abchopliwajučy swaim wokam wyklučna tolki ideju adnaje Bačkaŭščyny, adnača niaświdetwujucca jany jšli ślacham daŭno ŭžo pradbačanym. Prawidam, bo i narod sam u sabie nie apošniaja meta, a ślach da najwyšejšaje mety, prachodzić praz nacyjanalny ideał, zychodzicca z im.

Woś što wyčytaŭ Felka ũ raździelu ab swarkach relihiynich. Žmiejst heny nia tolki jaho zachapiŭ, što nia čuŭ jon, jak wiaźnica ŭžo pračychnułasja, nia čuŭ homanu ũ budyninie j za waknom, nia bačyŭ utaŭp-lenych wočaŭ Babyli. Toj daŭno nia spaŭ, nia kra-tausia adnača pazirajučy na Felku. Sam daloki ad fa-natyzmu ci relihiinaha, ci nacyjanalnaha, ci jakoha in-šaha adnačasna j škadawaŭsia dziela hetaje przyčyny j byŭ zdawoleny. Škadawaŭsia, bo wieriŭ, što tolki wiera ślapaja ũ adno niešta strymliwaje ad raschista-naści j jość zarukaju pieramohi zmahara j jahonaje dumki. Tolki z hetkaju wieraju ludzi pakinuli pa sabie wypady swaich dumak, dziejaŭ. Byli daskanalnijšyja za ich, mahutniejšyja rozumam, dužaściu ciela, a mi-nuli, nichto ab ich nia pamiatuje, nia čuwać, kab try-wali ichnija namiery. Pačynali jany wialikaje, swia-toje, a spynialisia, dziakujučy tamu, što nadumalisia doŭha, ci treba im rachawacca z adzinkami, ci majuć praua karystacca čaławieckim życciem. Fanatyk mo' krychu j anarmalny čaławiek, adnača patreba hetkich wialikaja. Fanatyki jšli kališ za Chrystusam, fanatyki hnili pa rymskich wiaźnicach, ichnija kości chrumšce-li ũ zuboch dzikich žwiaroŭ u cyrkach sprakawiečnaha miesta. Fanatyki jduć za Mahametam, struswajučy kul-turaju j cywilizacyaju Eŭropy da samych padwalinaŭ. Fanatyki wystupajuć u koźnaj nowaj prajawie życia, jany swaim ducham a padčas i krywoju padliwajuć zaśmiahšuju rallu, kab potym zierniaty imi sieja-nyja strojna krasawali. Hetkija fanatyki rabili rewa-lucyju francuskaju, śmat inšych paśla jaje, hetki-ja-ž fanatyki nadumali skałychnuć, razwarušyć huščar bielaruski. Ludzi chałodnyja, nie haračyja — nikoli nie padumali-b ničoha takoha. Na chałodny rozum, chto nie spałochaŭsia-b iści ũ narod, budzić jaho, pakaz-wać nowuju budučyniu, kali toj spaŭ tolki stahodź-dziaŭ, kali toj stahnaŭ i puch ad hoładu!... A jany jšli, karmili stawaju duchowaju, wieriucy, štočasta biaz chleba čaławiek prażywe a biez taje stawu zmadzieje.

Byŭ zdawoleny adnačasna što nia było ũ jom fanatyzmu, bo wialikšaja adkaznaść na ludziach biaz-chistanna wierujučych. Jany adkazywajuć nia tolki za siabie, a za ŭsiech, kaho przydali jany dziela dumki swaje. Fanatyk časta niamily radni, siabram, bliskim ludziem. Jon žorstki, nie ahladajecca na nikoha, latu-cić zaŭsiody ab dumkach swaich.

Babyl pazirajučy na Felku, biaz daj przyčyny zdajecca, zhledziŭ u jom fanatyka. Wysokaja postać, chudy, niewialikiŭ wusy z barodkaju, hlybokija, cio-

mnyja, mała bielaruskija, wočy rabili z Felka ča-lawieka nia štodziennaha. Brywo adno zychodzicca z adnym i kali namorščyć jon łob — dyk sapraŭdy nia-ma što dziwicca z tych dzieciej jakija hałasili, bačučy jaho kala carowy. Mała chodziačy pa paletkach, nie zahareŭ ad kasul sonka j bielaja, čmiannajaskura ra-biła chutčej z jaho žychara miesta, intelihiента, čymśia wiaskoŭca, sielanina.

Čiapier, kali jon čytaŭ, kroŭ husta pamalawała jamu ščoki, wałasy adharnuŭ nazad, wočy bliščać a wusny waruśacca j ad usiaho čutnaja dužaść. Hetki — kab stanuć pierad natoŭpam — dyk nichto nie ŭstajaŭ-by. Pryradžony pawadyr, jak bywajuć przyradžonyja mastaki, pieśniary. Babyl tolki dziwicca z jaho małoje hu-tarliwaści, chacia j heta mahčyma nia swarycca z ahułnym charaktaram fanatyka, čaławieka, jaki abo dumaje, abo zahadwaje.

— Ci wiedaje jon ab swaich talentach? — dumaje Babyl. Jaho nielha tak kinuć. Kniźki lubić, dyk dobra. Ab čym heta jon čytaje z hetkaju prawahitaściu? Jon zdajecca z relihiynich, a ũ mianie ničoha nia ma... Dobry dzien! hramadzianin.

— Dobry dzien! dobry dzien, panočku! Wybačaj-cie, što biaz wiedama skarystaŭ z wašaje knihi. Nu-dna, bačycie, bylo siadzieć biez raboty, a ũ nas u chacie raniej ustajuć, čymśia tutaka.

— Ničoha, ničoha, kali łaska! Usie kniźki wašyja, — jakija schočacie, tyja j čytajcie. Mo supolna padbia-rom, jakija wam buduć karyšniejšymi dy cikaŭniejšymi. Wy jakija achwatniej čytali-b?

— Ja woś hetkija, jak u mianie. Kolki razoŭ ja sam dumaŭ ab wunii, kolki my pierahawaryli z dzied-kam, a nikoli nie dadumaŭsia da taho, što tutaka na-pisana. Jakaja prauđnina, jak lohka, dobra, ščasliwa bylo-b, kab ščežli praklonnyja swarki, kałatnia ka-ściola z carkowoju, susiedziaŭ adnych z druhimi! A ũ knižcy woś pišć, što kališ pry jednaści była słaŭnaja para Bielarusi, dyk i čiapier budzie toje samaje. Kab tolki ludzi ściamili, kab padumali, što niemahčyma hetak żyć, jak my żywiem.

— A hawaryli wy z kim z ludzi ab henym py-taŭni j što jany adkazywali?

— Hawaryć ja hawaryŭ, dy mała z kim. Ściepka, Juljan, jašče niekaliki čaławiek, a z katalikami nie da-wodziłasia. Ad taje pary asabliwa, kali wyšla taja na-hoda z carkowoju. Dy skul byŭ-by ũ mianie rozum, kab hetak składna dy przyhoža pierakazać usienka! Sam ja časta dumaŭ, spaminajučy słowy dziedkawija, adnača wychodziła ũ mianie niejaka pa durnomu. Wie-daju j ciamlu, što jość błaħa čiapier, što treba, kab było jnakš. prydajecca mnie, što lek niekij na henyja balački treba znaŭšć — a jak, dzie jaho šukać — nia wie-daju... Woś i nia dumaŭ, što inšyja ludzi cikujuć ab tym, čym i ja, dy jak razumna!

— Ci ŭ wašych knižkach z taje wialikaje torby pi-šuć tak, jak u henaj historyi?

— Pytaŭnie padzielu wierawyznaŭčaha, pahlady na henaje žywišća ũ Bielarusi, nastolki żywoje, na-

stolki balučeje, što hutarki ab jom iduć biaskoncyja, — adkazywaje Babyl. Skolki adkazaŭ, stolki j pahladaŭ. Adnača zwažna prasačyŭšy pišmienstwa z henaje ha-liny, zdolajem zaciemić dwa asnaŭnyja pahlady, byc-cam dwa prociležnyja lahiery. Adnyja bačać u pa-dziale krynicu zaniapadu Bielarusi, nat' jaje dziaŭ-zaŭnaści supolnaje z Litwoju, a potym i zaniapadu nacy-janalnaha, dziakujučy rastruscy paasobnych stanaŭ na-rodu, akančalna ždzieŭnienuj u wunii. Kab nia było padzielu na zachodni kaścioł i ŭschodniuju carkwu, nia bylo-b wunii, nia bylo-b taho raźmiazawannia na-rodu na sialan-mužykoŭ z ichniaju „mužyckaju” wie-raju — wunijaju i na wyšejšyja stany, jakija padzieli-lisia pamiž Uščodam i Zachodam.

Inakš zusim zahladajucca druhija. Padziel, pa-wodle ich, heta taŭro (klaŭmo) wyšejšaje, wialikaje roli, dzie pakažuć siabie słaŭna Bielarusy.

Mahčyma, što časowa padziel byŭ krynicaju ča-sowaha zaniapadu Bielarusi. Budzie nakšaja para, kali čmut, što napaŭ čiapier na ludziej, prapadzie, kali pakinuć jany hryźniu pamiž saboj, kali žwiernucca da tajnicaŭ dušaŭ swaich i adtul wykapajuć usiemahutnyja zierniatki kachańnia adnyja druhich, dyk tady woś, jak zdaniŭ pomirsnija, ščežnuć u pieršuju čarhu swarki wierawyznaŭčyja. U pieršy čarod i wystupiać tutaka Bielarusy — supolna z druhimi narodami, što adnolkawa cierpiać z nami — j hołasna skažuć prad światam usim: „Dawoli wam ŭžo, pakińcie žwiahliwaje zmahańnie j hryźniu! Pahlacie na nas, my — dokaz żywy błud-naha ślachy, praŭdy na jakim nia ma ani zwańnia. Chrystus inakš apawiašačau. Kińcie swarycca, bo mo' ŭžo niedaloka-taja časina, kali pawarotu nia ma ŭžo nazad“... Śmat inšaha skažuć jašče jany, a akančalny wywad z dumak ichnich, što jakha padziel kollišni žyjaŭlajacca zarukaju budučyni świetazarnaje Bielarusi. Usie narody spaznajuć, što praŭdu kazacimuć im Bielarusy, a spaznaŭšy heta — ŭbačać toje mora słozaŭ, krywi, jakoje wylui naš narod, daśledujučy na sabie prajawy złybiadaŭ, biespatolla — nia sobskaha, swajho, a ahułna čaławieckaha, supolnaha ŭsim ludziem, pakul nie nastanie nowy ład.

Dyk woś ubačać heta ŭsie tady dy schočuć ad-dziakawać nam — mučanikam. I staniej my z apoš-ni ŭžo na hetym świecie pieršymi.

U henych knižkach wy najdziecie pamianionija pahlady. Jašče treba wam adno skazać. Nia hledziačy na wialikaje razychođańnie ũ pahladach, jość u he-nych ludzi i niešta supolnaje. A henaju supolnaściu budzie mianoŭna wiera, što pačatnym lekam na našuju balačku nacyjanalnuju, lekam biazumnoŭna hajučym heta zabyćcio na toje, što nas swaryć, a dumka ab tym, što nas lučyć. A lučyć nas supolny kamieli — na-rod, z jakoha my ŭsie biaz roźnicy wierawyznańnia, hledžannia palityčnaha ci partyjnaha. Dziela hetaha ũ praktyčnym datarnawannim henych, roznaŭkajch pahladaŭ nia budzie kałatni. A heta wielmi wažna. Čaławieka cana nie z taho, što jon dumaje, a z taho, što j jak jon dzieje.

Dalej budzie.

